

# **Ewangelia na 15 sierpnia: Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny**

Ewangelia z uroczystości  
Wniebowzięcia Najświętszej  
Maryi Panny wraz z  
komentarzem. «Maryja wybrała  
się i poszła z pośpiechem w  
góry». Wszystko w Maryi  
wyraża radość wynikającą z  
miłości głębokiej, pokornej i  
oderwanej od siebie samej.  
Święty Josemaría lubił  
rozważać tę scenę i uczyć się

cnót chrześcijańskich od  
naturalności Maryi.

## **Ewangelia (Łk 1, 39-56)**

Maryja wybrała się i poszła z  
pośpiechem w góry do pewnego  
miasta w pokoleniu Judy. Weszła do  
domu Zachariasza i pozdrowiła  
Elżbietę.

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie  
Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej  
łonie, a Duch Święty napełnił  
Elżbietę. Wydała ona okrzyk i  
powiedziała:

«Błogosławiona jesteś między  
niewiastami i błogosławiony jest  
owoc Twojego łona. A skądże mi to,  
że Matka mojego Pana przychodzi do  
mnie? Oto skoro głos Twego  
pozdrowienia zabrzmiał w moich  
uszach, poruszyło się z radości  
dzieciątko w moim łonie.  
Błogosławiona jesteś, któraś

uwierzyła, że spełnią się słowa  
powiedziane Ci od Pana».

Wtedy Maryja rzekła:

«Wielbi dusza moja Pana,

i raduje się duch mój w Bogu, moim  
Zbawcy.

Bo wejrzał na uniżenie swojej  
służebnicy.

Oto bowiem odtąd błogosławić mnie  
będą

wszystkie pokolenia.

Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi  
Wszechmocny.

święte jest Jego imię,

A Jego miłosierdzie z pokolenia na  
pokolenie

nad tymi, co się Go boją.

Okazał moc swego ramienia,

rozproszył pyszniących się  
zamysłami serc swoich.

Strącił władców z tronu, a wywyższył  
pokornych.

Głodnych nasycił dobrami, a  
bogaty z niczym odprawił.

Ujął się za swoim sługą, Izraelem,  
pomny na swe miłosierdzie.

Jak przyobiecał naszym ojcom,

Abrahamowi i jego potomstwu na  
wieki».

Maryja pozostała u niej około trzech  
miesięcy; potem wróciła do domu.

.....

## **Komentarz**

W radosnym dniu, w którym Kościół  
świętuje Wniebowzięcie Najświętszej

Maryi Panny ciałem i duszą do Nieba, Ewangelia tej uroczystości opowiada nam scenę nawiedzenia przez Maryję jej kuzynki świętej Elżbiety.

Maryja natychmiast zdaje sobie sprawę, że Elżbieta jest w podeszłym wieku i będzie potrzebować pomocy w ostatnim okresie ciąży i podczas porodu. I nie zważając na wszystkie możliwe niewygody podróży, „w owym czasie” udaje się „z pośpiechem w góry” (w. 39).

Ewangelista nie precyzuje czy Józef towarzyszy Maryi, ale to naturalne, że właśnie tak było, ponieważ byli już ze sobą zaślubieni i pobyt miał potrwać kilka miesięcy.

Wszystko w Maryi wyraża radość wynikającą z miłości głębokiej, pokornej i oderwanej od siebie samej. Rzeczywiście, panna z Nazaretu dopiero co przyjęła swoje niezwykle powołanie jako Matki

Bożej. Ale ten niewypowiedziany dar nie powoduje u niej skupienia się na samej sobie, widzimy ją przepełnioną duchem służby i serdecznego zainteresowania innymi.

Święty Josemaría lubił rozważać tę scenę i uczyć się cnót chrześcijańskich od naturalności Maryi: „Błogosławiona jesteś, ponieważ uwierzyłaś, powiada Elżbieta do naszej Matki. — Zjednoczenie z Bogiem, życie nadprzyrodzone, zawsze pociąga za sobą praktykowanie, w sposób atrakcyjny, cnót ludzkich: Maryja zanosí radość do domu swojej krewnej, ponieważ “przynosi” Chrystusa”[1]. A przy innej okazji święty Josemaría sugerował: „Zwróć swoje oczy ku Maryi i patrz, jak praktykuje cnotę lojalności. Kiedy Jej potrzebuje Elżbieta — powiada Ewangelia — przybywa *cum*

*festinatione*, z radosnym pośpiechem. Ucz się!”[2].

Kiedy Maryja dociera do celu, podczas radosnego przywitania, Jan Chrzciciel z radości poruszył się w łonie Elżbiety, rozpoczynając swoją misję jako Poprzednika, który obwieszcza nadejście Mesjasza. A Elżbieta pokornie cieszy się z tego, że odwiedza ją „Matka mojego Pana” (w. 43). To Duch Święty, którym napełnieni są Elżbieta i Jan Chrzciciel (por. 1, 15.41), sprawia, że odczuwają obecność Boga, mimo tego, że przychodzi On sposób ukryty i pokorny. I Pocieszyciel będzie tym, który nauczy nas rozpoznać Pana, kiedy przyjdzie do nas, poprzez sakramenty i poprzez potrzeby innych.

Fragment o nawiedzeniu ukazuje nam Maryję pełną chęci pomocy innym, aby zanieść im własnego Syna. Ta postawa trwa także teraz,

kiedy Maryja całym swoim życiem okazuje nam tę samą troskę, jaką okazała Elżbiecie.

Papież Franciszek wyrażał to w następujący sposób: „Święto Wniebowzięcia Maryi jest wezwaniem skierowanym do nas wszystkich, zwłaszcza tych, którzy są dręczeni wątpliwościami i smutkiem i żyją ze spuszczonego wzrokiem, nie są w stanie podnieść wzroku. Spójrzmy w górę, niebo jest otwarte; nie wzbudza lęku, nie jest już dalekie, bowiem na progu nieba stoi Matka, która na nas czeka, i to jest nasza Matka. Kocha nas, uśmiecha się do nas i troskliwie spieszy nam z pomocą”[3].

„Jak każda matka, chce dla swoich dzieci tego, co najlepsze, i mówi nam: «Jesteście cenni w oczach Boga — nie zostaliście stworzeni dla drobnych satysfakcji świata, ale do wielkich radości nieba». Tak, gdyż Bóg jest



radością, nie nudą. Bóg jest radością.  
Pozwólmmy ująć się za rękę Maryi”[4].

---

[1] Św. Josemaría, *Bruzda*, nr 566.

[2] *Ibidem*, nr 371.

[3] Franciszek, *Anioł Pański*, 15  
sierpnia 2019 r.

[4] *Ibidem*.

Pablo M. Edo

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/gospel/wniebowzicie-nmp/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/wniebowzicie-nmp/)  
(04-03-2026)